



Witamy w kolejnym wydaniu naszej gazety! Życzymy przyjemnej lektury.

W numerze:

- Zima
- Zima naszych dziadków
- Ferie zimowe
- Sonda
- Walentynki

Redakcja Gazety Szkolnej Info Dwójki

Zima

Rozsiała się zima nad miastem,
rozpruła poduchy pierzaste
i posypało się pierze
na dachy, kominy i wieże,
na parki, ulice, boisko...,
białe zrobiło się wszystko
i wszystko zasnęło w tej bieli,
jak w krochmalonej pościeli.

Zima dla wielu osób to piękna, magiczna pora roku. Drzewa i krzewy pokryte białym puchem, iskrzącym się w blasku słońca, na szybach wzory malowane przez mróz, za oknem tańczące drobne płatki śniegu tworzą niepowtarzalny zimowy krajobraz, świat dookoła wygląda jak z bajki.

Najbardziej z uroków zimy cieszą się dzieci, dla których zima to okres pełen bez trosk zabaw na śniegu. Czasem nawet dorośli dają porwać się zimowemu szaleństwu i wraz ze swoimi pociechami korzystają z uroków tej pory roku. Wystarczy górką, sanki, narty i trochę śniegu, z którego można ulepić bałwana lub urządzić wielką rodzinną bitwę na śnieżki. Niestety zimy z biegiem lat przynoszą w Polsce coraz cieplejszą pogodę. Śnieg pojawia się i szybko znika.



ZIMA NASZYCH DZIADKÓW .

Nasi dziadkowie pamiętają zupełnie inne realia zimy. Czasami można usłyszeć od nich sformułowanie „kiedyś to były zimy” lub „mróz trzymał od listopada do marca”. Rzeczywiście obfite opady śniegu i siarczyste mrozy dawały się wszystkim we znaki.

W XX wieku przez Polskę przeszło kilka „zim stulecia”. Jedną z nich była zima na przełomie 1978 i 1979 roku. Temperatura potrafiła spaść do -30°C. Siarczysty mróz i intensywne opady śniegu sparaliżowały wówczas cały kraj. Ulice i drogi przez kilka dni były nieprzejezdne. Tworzyły się kilkumetrowe zasy, które uniemożliwiały dotarcie ludziom do pracy, a karetkom dojazd do chorych. Problematyczne było nawet pójście do sklepu w śniegu po kolana. Samochody były zasypane po dach, tak, że trudno było rozpoznać ich markę. Pękały szyny i przestawały kursować tramwaje. W autobusach zamarzały silniki. Pociągi kursowały z dużym opóźnieniem. W domach były zimne kaloryfery i brakowało ciepłej wody. Szkoły i fabryki przez ten czas były zamknięte. Wiele osób wybierających się na prywatkę lub bal sylwestrowy z imprezy musiało zrezygnować.

Mimo trudnych warunków ludzie angażowali się w walkę z tak dużą ilością śniegu. Wychodzili z domów z łopatami i wspólnie z sąsiadami odgarniali śnieg z chodników i z jezdni. Pomagało im wojsko, które czołgami rozłamywało lód i rozgarniało śnieg na ulicach.



FERIE ZIMOWE

Mało kto wie, że ferie zimowe w polskich szkołach po raz pierwszy wprowadzono w 1931 roku. Odbywały się w jednym terminie dla całej Polski i trwały przez 3 tygodnie, począwszy od okresu Bożego Narodzenia.

Dawniej ferie zimowe miały swój niezaprzeczalny urok i różniły się od tych, które spędzamy współcześnie. Nie było komputerów i smartfonów, było za to dużo śniegu, czasem nawet za dużo. Panowały też dużo niższe temperatury, nawet do -20 stopni.

Dzieci, mimo mrozu i śniegu, uwielbiały bawić się z rówieśnikami na powietrzu, od rana do wieczora. Lepienie kul ze śniegu i bitwa na śnieżki, budowanie igloo to jedne z najfajniejszych zabaw zimowych na podwórku. Z górki, które przeżywały obłężenie, zjeżdżało się nie tylko na tradycyjnych sankach, ale również na workach od szkolnych kapci, tornistrach, miskach czy na starych oponach. Ślizgano się na lodowiskach wylanych przez strażaków, które najczęściej były na szkolnych boiskach.

Nikt nie przejmował się przemoczonym ubraniem. Po powrocie do domu czekała na dzieci ciepła herbata z cytryną, a ubranie suszyło się na kaloryferze albo na piecu.

Większość dzieci nigdzie nie wyjeżdżała. Niektórzy spędzali ferie u dziadków na wsi lub u cioc oraz wujków. Czasem udawało się też wziąć udział w zimowisku, organizowanym przez szkołę lub zakład pracy któregoś z rodziców. Dzieci odwiedzały się w domach, gdzie grały w gry takie jak „Piotruś” lub „Chińczyk”, a także pomagały rodzicom w codziennych obowiązkach.



Od 1 do 16 lutego 2025 – FERIE ZIMOWE.

Przed nami zasłużony odpoczynek od obowiązków szkolnych i nauki, wspaniały czas dla relaksu, zabawy, aktywności sportowej oraz rozwijania swoich pasji i zainteresowań.

Dzisiaj pogoda przypomina bardziej krajobraz jesienny lub wczesnowiosenny, ale i tak dzieci cieszą się z rozpoczynających się ferii, a pomysłów na zimowy wypoczynek jest naprawdę sporo. Już od rana można liczyć na wiele atrakcji przygotowanych przez miejskie instytucje kultury i sportu w naszym mieście. W Muzeum Historycznym organizowane będą ciekawe warsztaty edukacyjne, dotyczące historii naszego miasta. Miejski Ośrodek Kultury organizuje półkolonie, w Pocztalni czekają na dzieci różnego rodzaju gry, rozgrywki, podchody i zabawy. Wesoło można czas spędzić na lodowisku i na basenie. Część dzieci na pewno wyjedzie na zimowisko lub z rodzicami w góry na narty, snowboard i zimowe szaleństwo. Góry to przecież magiczne miejsce, które zachwyca zarówno dorosłych, jak i dzieci.

Spędźcie te dwa tygodnie bezpiecznie. Pamiętajcie o podstawowych zasadach bezpieczeństwa, obowiązujących tak podczas zorganizowanych wyjazdów zimowych, jak i spędzania tego czasu w miejscu zamieszkania.

- W wolnej chwili przebywajcie na świeżym powietrzu.
- Wychodząc bawić się na dwór ubierajcie się stosownie do pogody.
- Bawcie się w bezpiecznych miejscach.
- Nie zjeżdżajcie na sankach i nartach w pobliżu ruchliwej ulicy.
- Nie wchodźcie na zamrożone stawy, rzeki i jeziora.
- Nie ślizgajcie się na chodnikach i przejściach dla pieszych.
- Nie rzucajcie twardymi śnieżkami.
- Nie rzucajcie śnieżkami w jadące pojazdy.
- Nigdy nie doczepiajcie sanek do samochodu.
- Wychodząc z domu zostawcie informację o miejscu, w które się udajecie oraz planowanym czasie powrotu i nie zapomnijcie telefonu.
- W kontaktach z obcymi pamiętajcie o swoim bezpieczeństwie. NIE UFAJCIE OBCYM!
- Nie korzystajcie z propozycji przejażdżki lub spaceru z nieznanym.
- Nie wpuszczajcie obcych do domu pod nieobecność w domu dorosłych domowników.
- Pamiętajcie o podstawowych zasadach higieny.
- Nie spędzajcie zbyt dużo czasu przed telewizorem lub komputerem.
- Dbajcie o swoje zdrowie i rozwijanie sprawności fizycznej oraz odporności.

Pamiętajcie! Tylko umiar, zdrowy rozsądek i ostrożność pozwolą Wam cieszyć się zimową aurą oraz spędzić ferie zimowe bezpiecznie. Życzymy radosnego, aktywnego i przede wszystkim bezpiecznego wypoczyniania. Do zobaczenia po feriach, 17 lutego 2025 r.

SONDA

Wśród uczniów klas pierwszych została przeprowadzona sonda na temat dlaczego lubią zimę i gdzie spędzą w tym roku ferie zimowe:

Zimę lubię za fajną zabawę na śniegu. Mogę ulepić bałwana, robić aniołki na śniegu, mogę lepić kulki i być z rodziną. W ferie pojadę do babci i będę jeździć na nartach.

Asia Cz., kl.1b

Lubię zimę za to, że są ferie, święta i za to, że czas mogę spędzić z rodziną. W ferie będę u babci.

Malwinka Z., kl.1b

Zimę lubię za śnieg, za fajne zabawy na śniegu i czas spędzony w ferie z rodziną. W tym roku na ferie wyjadę z rodziną w góry.

Bartek B., kl.1f

Lubię zimę za święta, za choinkę, którą mogę ubierać wspólnie z rodziną i za czas spędzony z rodziną. Ferie spędzę u babci w górach i będę zjeżdżać na nartach.

Helenska A., kl.1f

Zimę lubię za śnieg, za to, że dużo czasu spędzam z rodziną, za świąteczne prezenty. W tym roku podczas ferii będę w domu.

Maja Ch., kl.1a

Lubię zimę za padający śnieg, za święta, Wigilię, za to, że przychodzi Mikołaj. Lubię ją za ferie i za to, że zaczyna się nowy rok. Podczas ferii pojadę na cztery nocki do babci. Przyjdzie do mnie kuzyn, pojadę z babcią do sklepu.

Hania Sz., kl.1a

W zimę są świetne zabawy na śniegu i za to ją lubię. Ferie spędzę u prababci na wsi.

Kasia F., kl.1e

Lubię zimę za padający śnieg, lepienie bałwanów i gorące kakao. W czasie ferii przyjedzie do Polski babcia z Peru i będziemy wspólnie spędzać czas.

Amaya R., kl.1e

Zima to radosna pora roku, pada śnieg, można lepić bałwana i za to ją lubię. Ferie spędzę na wsi.

Ola J., kl.1e

Lubię zimę za to, że jest dużo śniegu i można z niego lepić bałwana. Podczas ferii wyjeżdżam w polskie góry i będę jeździć na nartach.

Ala J., kl.1e

Zimę lubię za to, że można się świetnie bawić na śniegu. W ferie pojadę do babci i myślę, że wtedy będzie dużo śniegu.

Oliwia P., kl.1a

Lubię zimę za padający śnieg i różne zabawy na śniegu. Za to, że można lepić bałwana i zjeżdżać z górki na sankach. W ferie zimowe pojadę do Zakopanego i będę na Gubałówce.

Amelka K., kl.1e

Lubię zimę za bitwy śnieżne, za to, że można pić kakao i gorącą czekoladę. Podczas ferii będę w domu i będę robił eksperymenty i zadania z książeczki „Młody Inżynier”.

Staś M., kl.1e

Lubię zimę za śnieg i za to, że można lepić bałwana. W czasie ferii pojadę na Pomorze do rodziny.

Olek W., kl.1e

Zimą można przez okno oglądać jak pada śnieg, można rzucać śnieżkami, lepić bałwany. Podczas ferii jadę do Afryki do Egiptu.

Staś W., kl.1e

Zimą mogę czas spędzać z rodziną, rzucać się śnieżkami i lepić bałwana. W ferie w pierwszym tygodniu pojadę z mamą w góry, a w drugim pojadę do taty.

Amelka M., kl.1e

Lubię zimę za Wigilię, za robienie pierniczek, za lepienie bałwana ze śniegu. Podczas ferii jadę z rodziną do Bułgarii.

Oliwka K., kl.1e

Lubię zimę za to, że można jeździć na sankach, lepić bałwana, rzucać się śnieżkami i na lodowisku można jeździć na łyżwach. Nie wiem jeszcze gdzie spędzę ferie.

Misza H., kl.1e

Zimą jest pięknie, świątecznie, można jeździć na sankach z górki, ślizgać się na lodowisku na łyżwach, i rzucać śnieżkami. Podczas ferii będę w domu bawić się z bratem.

Patrycja J., kl.1e

WALENTYNKI - coroczne święto obchodzone 14 lutego. Dzień szczególny dla wszystkich zakochanych, przyjaciół i znajomych, którzy w niepowtarzalny sposób wyznają sobie uczucia.

Symbolem walentynek jest czerwone serce.

Nazwa tego święta pochodzi od świętego Walentego. Św. Walenty był lekarzem i duchownym, biskupem Nahars, dzisiejszego Terni pod Rzymem. Żył za panowania cesarza Klaudiusza II, który zabronił swoim żołnierzom zawierania związków małżeńskich. Mogli to robić dopiero po ukończeniu 37 lat. Cesarz uważał, że żołnierze niemający rodzin lepiej walczą. Walenty widząc rozpacz osób chcących założyć rodziny, zignorował ten zakaz i w tajemnicy udzielał ślubów młodym, zakochanym parom. Niestety, sekret się wydał. Walenty naraził się na gniew władcy i karę. Został wtrącony do więzienia. Strażnik więzienny szybko się zorientował, że Walenty jest wykształconym, dobrym człowiekiem i poprosił go, by uczył jego niewidomą córkę. I tak Walenty poznał piękną dziewczynę, w której się zakochał. Ona również go pokochała. Pewnego dnia wydarzył się cud – córka strażnika pod wpływem silnego uczucia, jakim darzyła Walentego odzyskała wzrok. Zakochani pisali do siebie romantyczne listy, ale niestety nie mieli szansy na udany związek, ponieważ cesarz skazał Walentego na śmierć. Walenty na pożegnanie pozostawił ukochanej kartkę z sercem i podpisem „Od Twojego Walentego”.

Na pamiątkę świętego Walentego, patrona zakochanych, 14 lutego pary i sympatie na całym świecie wręczają sobie prezenty i kartki, piśmienniczo nazywane walentynkami, w których zapewniają się wzajemnie o swojej miłości.